

# ZIEMIA POMORSKA

PISMO POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RękODZIELA

## PRENUMERATA

„ZIEMIA POMORSKA” z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym „GOŚC NIEDZIELNY” wychodzi trzy razy w tygodniu, na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata na pocztę wynosi kwartalnie 2 zł. 95 gr., miesięcznie 99 gr. W administracji kwartalnie 2 zł. 40 gr., miesięcznie 80 gr. Pod opaską w Polsce 1 zł. 60 gr. miesięcznie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania. Pojedynczy numer 10 groszy.

NIEMA KASZEB BEZ POLONI-A BEZ KASZEB POLSCI



## OGŁOSZENIA

Wiersz 10 linijowy na stronie 6-linijowej 10 gr. Reklamy na stronie 3-linijowej — 40 gr. Reklamy w tekście na 1-zej stronie — 70 gr. Ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 10%, droższe. Nekrologi 30%, zniżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy — 15 gr. każde następne słowo — 5 gr. Dla poszukujących pracy 50%, zniżki. Ruch towarzystw (wiersz redakcyjny) — 15 gr., komunikaty (wiersz redakcyjny) — 20 gr. Ogłoszenia zagraniczne 100%, droższe. Za dokładność ogłoszeń nadawanych telefonicznie, nie gwarantujemy.

Adres Redakcji i Administracji: „ZIEMIA POMORSKA” — TORUŃ, ul. Piekary 43 — Telefon 541

Nr. 32

TORUŃ, wtorek 16 marca 1926 r.

Rok II

## Przed rozbiciem rokowań genewskich.

### Ostatnia próba ugody.

W piątek przed południem odbywały się narady z Niemcami. Miano im przedstawić wczorajszy wniosek pośredni p. Brianda z zebrania członków Rady. Wniosek p. Brianda obejmował wejście Polski na miejsce niestałe natychmiast razem z wejściem Niemiec na stałe miejsce oraz danie zapewnienia zamiany wkrótce niestałych miejsc Hiszpanji, Brazylii i Polski na stałe. P. Mello Franco telegrafował do Rządu swego o zmianę instrukcji, aby zamiast stałego miejsca zaraz dostać zapewnienie. Z delegatem szwedzkim p. Undenem, który jest przeciwny wszelkiej zmianie w marcu poza Niemcami, późnym wieczorem odbyli naradę pp. Vandervelde, Paul-Boncour, Albert Thomas i Benesz i wysłano do szwedzkiego prezesa ministrów p. Sandlera telegram, aby rząd szwedzki dał nowe instrukcje p. Undenowi, zmieniające jego stanowisko.

O dziewiątej rano p. Briand udał się do p. Luthera i Stresemanna do hotelu Metropolite i przedstawił im swój wniosek. Przedstawiciele Niemiec uznali to za niemożliwe. Po wyjściu p. Brianda oświadczył p. Stresemann dziennikarzom niemieckim, że stan jest zmieniony i poważny.

P. Briand udał się do p. Chamberlaina do hotelu Beau Rivage i z nim ustalił stanowisko to jako ostateczne.

Od jedenastej do pierwszej odbyło się posiedzenie pięciu państw zachodniego układu locarneńskiego. Starcie było bardzo stanowcze. P. Briand oświadczył, że wobec Niemiec ograniczono pierwotne stanowisko do granic, które są już ostateczne, a Niemcy nie ustępują ani na krok. P. Chamberlain poparł stanowisko p. Brianda, a p. Scialoja również. P. Vandervelde oświadczył, że Niemcy, póki sprzeciwiali się przez Szwecję tworzeniu zaraz nowych miejsc stałych, miały za sobą dwie trzecie Zgromadzenia, ale sprzeciwiając się wejściu Polski zaraz na niestałe miejsce i odsunięciu sprawy stałych miejsc, będą miały przeciw sobie dziewięć dziesiątych Zgromadzenia. Nie tajono, że poza te granice ustępować nie można, inaczej wszystko utknie. Pp. Luther i Stresemann po oporze oświadczyli, że gotowi są zwrócić się do Berlina o zgodę na to załatwienie.

Po posiedzeniu koło drugiej pp. Luther i Stresemann odnieśli się telegraficznie do Prezydenta Rzeszy Hindenburga i Rządu Rzeszy.

P. Briand po trzeciej rozmawiał kolejno z pp. Skrzyńskim, Vandervelde i Beneszem, poczem p. Vandervelde rozmawiał z p. Undenem.

### Odmowna odpowiedź Niemiec.

W piątek o 19,30 kancl. Luther przybył do Chamberlaina, a następnie udał się z nim do Brianda. Oświadczył on, że rząd niemiecki odrzuca ostateczny kompromis, opracowany na południowej konferencji państw, które podpisały pakt reński. Spodziewano się, że Niemcy zgodzą się na to ostateczne ustępstwo, gdy sprawę miejsc stałych dla Brazylii, Hiszpanji i Polski postanowiono oddać specjalnej komisji Rady Ligi, która opracowałaby sprawę reorganizacji Rady i wnioski swoje przedstawiła wrześniowemu zgromadzeniu.

## Młodzież polska w obronie praw państwa.

W piątek odbył się w Warszawie w sali Filharmonii wielki wiec akadem. w celu zmanifestowania stanowiska młodzieży co do stałych miejsc w Radzie Ligi Nar. W wiecu wzięło udział kilka tysięcy młodzieży. Wygłoszono szereg przemówień w tonie bardzo poważnym i uchwalono rezolucję, domagającą się stałej reprezentacji Polski w Radzie Ligi Narodów. Potem wy-

Hiszpanja objawiła duże niezadowolenie z powodu takiego załatwienia sprawy. Brazylija, otrzymawszy ugodowe instrukcje od swego rządu, gotowa była zgodzić się na ten kompromis. Szwecja uzależniła swoje stanowisko od stanowiska Niemiec. Kanclerz Luther twierdzi jednak, że rząd Rzeszy nie odstępuje od swego żądania i domaga się, aby sam jeden wstąpił do Rady Ligi.

Briand przyjął dziennikarzy w nastroju bardzo przygnębionym i oświadczył, że rozmowy będą prowadzone nadal, chociaż ustepliwość Francji posunięta została jak najdalej.

Widoki na pomyślne zakończenie zgromadzenia są zupełnie nikłe wskutek oporu Niemiec wobec Polski.

### Co dalej?

W poważnych kołach politycznych uważają, że Niemcy stawiają opór, ażeby uzyskać nowe ustępstwa w Nadrenji.

Opinia niemiecka już dziś rozszerza pogląd, że wskutek „nacionalistycznych” rojeń Francji, Brazylii, Hiszpanji i Polski, Niemcy nie mogą wstąpić do Ligi i rozpocząć pokojowej międzynarodowej polityki. Usiłują oni zrzucić odpowiedzialność za obecne położenie na Francję i Polskę. Delegacja niemiecka dowodzi, że obecnie toczy się już spór o drobną rzecz, o to, czy Polska otrzyma miejsce niestałe teraz, czy we wrześniu.

Należy wobec tego stwierdzić, że w warunkach przyjęcia Niemiec do Ligi nie było zastrzeżenia, iż przed przyjęciem Niemiec nie może być przeprowadzona zmiana składu Rady Ligi. Stawiając taki warunek, Niemcy zrywają umowę ze sprzymierzonymi, i rozwiązują im ręce. Wobec tego aljanci mogą głosować przeciw przyjęciu Niemiec do Rady. Na takim stanowisku stoi delegacja włoska.

Nikt nie wie, co przyniesie dzień dzisiejszy. Ostateczne zerwanie nie jest wykluczone. Chamberlain proponuje, by temi wszystkimi sprawami zajęła się urzędowo Rada Ligi. Premier Briand oświadczył wczoraj wieczorem premierowi Skrzyńskiemu, że mimo zmienionej sytuacji Francja nie odstąpi od tego, że Polska musi wejść natychmiast do Rady Ligi. W każdym razie obecne stanowisko Niemiec jest jaskrawym ujawnieniem wobec całego świata antypolskiej ich polityki, którą chcą prowadzić w Lidze Narodów.

### Sobotnie posiedzenie Zgromadzenia Ligi.

W sobotę o godz. 10,45 rozpoczęło się pełne zebranie Ligi Narodów pod przewodnictwem p. Costa. Udział był nieliczny. Z delegacji francuskiej przybyli Briand, Boncour, Loucheur i Pams. Są również obecni Chamberlain, Vandervelde, Skrzyński, Benesz i inni najwybitniejsi przedstawiciele Ligi.

Równocześnie czynione są ostateczne nerwowe próby porozumienia w sprawie rozszerzenia Rady Ligi. Chodzi o to, ażeby przed zebraniem Rady Ligi Narodów, osiągnąć choćby lekkie zbliżenie między zapartymi Niemcami, a delegacją francuską i angielską. Nie wykluczone jest jednak również zupełne zerwanie narad.

## Pokłosie Walnego Zebrania Pomorskiego Tow. Rolniczego.

W celu uzupełnienia sprawozdania z Walnego Zebrania Pom. Tow. Rolniczego, gdzie mogliśmy tylko pobieżnie omówić zarówno jego dotychczasową działalność jako i plan pracy na przyszłość, pragnęlibyśmy poświęcić kilka uwag sprawozdaniu dyr. P. T. R. p. Zana, który w sposób wyczerpujący i przejrzyście zobrazował pracę tejże organizacji w roku ubiegłym.

Praca ta szła głównie w trzech kierunkach: kulturalno-oświatowym w Kółkach Rolniczych, zarobkowym przez normowanie warunków pracy i płacy, oraz doradczym przez udzielanie porad w sprawach podatkowych i zawodowych.

Wytyczną wspólną tych trzech kierunków była obrona interesów rolnictwa.

Wchodzą tu sprawy kredytowe, celne, taryfowe, administracyjne, kolejowe, nowelizacji a dalej ustawowe, traktatowe, prawne i wogóle wszelkie gospodarcze, które rolnika i rolnictwo obchodzą.

Pragnąc jak najlepiej służyć rolnictwu, P. T. R. utrzymywało bliską łączność z innymi organizacjami handlowymi, finansowymi i ubezpieczeniowymi, ściśle związanymi z rolnictwem.

Członkami nadzwyczajnymi P. T. R. są obecnie:

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe, Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń od ognia, Pomorski Syndykat Rolniczy, Pomorski Bank Rolniczy i Pomorska Drukarnia Rolnicza, które wspierają Pom. Tow. Roln., opłacając ustalone w drodze umów składki miesięczne.

W roku ubiegłym Pom. Tow. Roln. zajęło się również sprawą osadnictwa i osadników, którzy w r. 1923 złączyli się w Związku Osadników Rolnych. W kwietniu zawarto z ówczesnym prezesem umowę, mocą której działalność Związku podlegała miała pewnej kontroli wzamian za udzielaną pomoc. Niestety mimo zmiany Statutu, Związek nie zdołał rozwinąć należytej żywotności, wobec czego sprawa pozostaje w zawieszeniu.

W każdym razie T.wo Rolnicze jest zdecydowane utworzyć własny Wydział Osadniczy i Komisję Osadniczą, która niezależnie od Związku będzie obsługiwać potrzeby osadników rolnych Pomorza.

Dalej zwrócono uwagę na potrzeby urzędników i funkcjonariuszów gospodarczych, i to w porozumieniu ze Związkiem Urzędników Gospodarczych Wielkopolski. Pierwsze kroki na tej drodze dały bardzo pomyślne wyniki. Rozpoczęto pośrednictwo w wyszukiwaniu posad i stanowisk dla urzędników gospodarczych Pomorza; i w kilku miesiącach zarejestrowano 186 zgłoszeń i to podań o posady 140; załatwiono spraw — 350, udzielono posad — 61. Na mocy tych doświadczeń postanowiono utworzyć dział urzędników gospodarczych przy P. T. R.

Działalność władz Pom. Tow. Rolniczego, których prace dokonują się z dobrej woli i bezinteresownie, oświetlają cyfry odbytych zebrań i posiedzeń:

Walne Zgromadzenie doroczne — 1, posiedzeń Zarządu Głównego 7, posiedzeń Wydziału 4, zebrań powiatowych 72, zebrań Kółek Rolniczych 2187. Także z ramienia Zarządu, Dyrekcja dokonała wyjazdów lustracyjnych, lub w celach udziału w Zgromadzeniach Powiatowych, lub w interesach Towarzystwa — 51.

Liczba zarejestrowanych Kółek wyrosła do 243, zaś liczba członków do 9449, przy czym powstało nowych Kółek Roln. w roku sprawozdawczym — 26.

Nadmienić wypada, że liczba Kółek Roln. w tej chwili zarejestrowanych i czynnych wynosi 261 i przekracza ilość kiedykolwiek bądź istniejących Kółek na Pomorzu.



Nowopowstałe Kółka są następujące:

Powiat Brodnica — Karbowo, pow. Gniew — Dzierżążno, pow. Gniew — Tymawa, pow. Grudziądz — Świecie, pow. Kartuszy — Banino-Rebiech, Gołubie, Mirachowo, Mściszewice, Połęcín, Starokowa-Huta, Szymbark, Węsiory, Zgonale, pow. kościerski — Konarzyny, N. Karczma, Szatarpy, pow. Lubawa — Lubawa, Marzęcice, pow. Świecie — Świecie, Łązek, pow. Toruń — Kaszczorek, Lubianka, Skłudzewo, pow. Wąbrzeźno — Łopatki, Niedźwiedz, pow. Wejherowo — Niepoczłowiec.

W roku sprawozdawczym zaprowadzono także urządzenie porad zawodowych, udzielanych członkom T-wa. Porad tych udzieliły Sekretarjaty ogółem 2185, z czego na powiaty: Wejherowo 864, Toruń — 363, Wąbrzeźno — 113, Puck — 86, Kartuszy — 58, Gniew — 57, Sepolno — 52, Świecie — 50, Chełmno — 32, Działdowo — 31, Kościerzyna — 27, Tczew — 22, Tuchola — 21, Grudziądz — 20, Chojnice — 16, Brodnica — 11, Starogard — 4.

W dziale porad podatkowych czyniono z racji klęski nieurodzaju, zabiegi w Ministerstwie Skarbu i Izbie Skarbowej o ulgi w placeniu podatków, odroczenie terminów płatności, rozłożenie podatków na raty — zniżenie opłaty znaczków inwalidzkich o 25% (poczynając od 1. lipca 1925 r.).

W roku sprawozdawczym 1925 wydano komunikatów i okólników — 69. Udzielano — osobiście porad — 168, udzielono pisemnie porad — 336. Wysłano podań i wniosków do Ministerstwa i Urzędów Państwowych — 62.

W Wydziale pracy i placu udzielono porad w biurze 1100, telefonicznie — 780, komunikatów i okólników do członków wydano 90. Otrzymano i załatwiono pism 2353. Posiedzeń odbyła Komisja Pracy — 24.

Ze względu na wielką doniosłość lustracji, podzielono cały obszar Pomorza na 4 okręgi, przydzielając każdy osobnemu lustratorowi. Lustratorami tymi byli: na powiaty wschodnie — członek Zarządu Gł. PTR. p. A. Serożyński, na powiaty Kaszubskie — delegat PTR. w Wejherowie p. E. Kossakowski i na powiaty środkowe dwaj referenci oświatowy i administracyjny pp. M. Kowalski i L. Kociurski. Lustracji dokonano ogółem — 158, z których przypada: na p. Serożyńskiego 43, na p. Kossakowskiego — 21, na p. Kowalskiego — 49 i na p. Kociurskiego — 45.

Pragnąc podnieść czytelność wśród członków, urządzono biblioteczkę przy 88 Kółkach. Biblioteczki te obejmują 3413 tomów książek.

W celu podniesienia poziomu gospodarczego na Pomorzu, zorganizowano w listopadzie 3-dniowe wykłady dla rolników praktyków. W wykładach przyjęło udział 328 słuchaczy, którzy odnieśli niezawodnie ogromną korzyść z doskonałych prelekcji.

Doceniając znaczenie polskiego wybrzeża, urządzono dla powiatów kaszubskich w Wejherowie delegaturę, na czele której stoi delegat P.T.R. zależny służbowo od Dyrekcji w Toruniu, p. Kossakowski.

W dniu 31. lipca 1925 r. została powołana do życia przez Zarząd Główny Pom. Tow. Roln. Rada Kaszubska, której zadaniem ma być szczegółowe zajęcie się specjalnymi potrzebami 4-ch powiatów kaszubskich.

Powoduje tę potrzebę oddalenie powiatów od Torunia i miejscowe właściwości interesów kaszubskich.

J. I. KRASZEWSKI.

## Morituri

52)

(Ciąg dalszy.)

Hartknoch należał też do najsurowszych sędziów gry artystów, miał swe krzesło roczne na obu scenach i zajmował się gorąco każdą nowością i każdym występem zjawiającego się artysty. Nie poznałby go był, kto po wieczorze spędzonym na miłej gawędzie w jego domu, nazajutrz rano zaszedł na ulicę Miodową. Tu on był tylko prawnikiem, tylko czynnym obrońcą i doradcą swoich klientów; słowa się odeń dopytać nie było można o tem, co go wczoraj jeszcze najgoręcej zajmowało. Kancelarja, zawsze pełna, przy znacznej liczbie sekretarzy i pomocników zaledwie wydolać mogła napływającym na odgłos jego zręczności, gorliwości pacjentom... Trafiało się nawet, iż ci, co się opóźnili na Miodową, gonili go potem i szukali na Krakowskim, lecz napróżno. Hartknoch przyjmował grzecznie przybyłych, ale nielitościwie odsyłał ich do kancelarji. Wieczorem za nic w świecie nie byłby dał porady, ani się zajął żadnym interesem.

Pomimo tej surowości nie zbywało mu na pracy, dochody miał znaczne, i wszyscy utrzymywali, że się szybko dorabiał majątku; klient chętnie czekał, byle mu interesu nie odrzucono, byle miał za sobą tak głośnego prawnika.

W prywatnym życiu mecenas był człowiekiem rzadkiej delikatności a nawet wspaniałości; nie skąpił ani na życie, ani na ofiary, pieniędzmi sypał i nie żałował wcale na to, co mu przyjemność robiło lub zadawało fantazje artystyczne; w urzędowym z chłodem osobliwym i obojętnością zupełną podejmował

szubskich. Rada jest organem Pom. Tow. Roln., może posiłkować się pracą delegatury Wejherowskiej i składa się z 4-ch prezesów powiatowych: wejherowskiego, puckiego, kartuskiego i kościerskiego, pozatem jeszcze 2-ch członków, wybranych przez powiatowe tychże powiatów zebrania.

Taki jest w głównych zarysach plan pracy Pom. Tow. Roln. w roku ubiegłym. Jak widzimy, plan ten jest nie tylko pokaźny, ale wprost obfity i chlubny.

## Co słycać w świecie?

Z Sejmu.

Zapowiedziane na wtorek posiedzenie sejmu będzie prawdopodobnie odroczone, ponieważ w dniu tym odbędzie się w Wilnie pogrzeb arcybiskupa ks. Ciepłaka, na który wyjeżdża szereg ministrów oraz liczne grono posłów.

### Niepowodzenie Bryła.

Zapowiedziany na wczoraj odczyt pos. Bryła w Lublinie spowodował wielkie awantury w sali żydowskiego kinoteatru. Zebrały się tłumy, a gdy p. Brył występował na mównicy, aby rozpocząć odczyt, wówczas rozległy się na sali głosy przeciwko przemawianiu. W sali kina wytłuczono wszystkie szyby i doszło do „rękoczynów”. Pos. Brył zwrócił się o pomoc do policji. Gdy przybył starosta, uznał zebranie, wobec krzyków i awantur, za rozwiązane. Taki stan rzeczy zmusił pos. Bryła do zaniechania odczytu. Zwołał więc poufny wiec poselski.

### O prawa mniejszości w Niemczech.

Związek mniejszości narodowych w Niemczech, obejmujący „Związek Polaków w Niemczech”, „Radę Ludową Wendów”, „Zw. Fryzjersko-Szlezwicki” i „Zjednoczenie Litwinów w Niemczech”, złożył rządowi niemieckiemu szereg wniosków, domagających się specjalnych ustaw dla mniejszości, utworzenia rządu mniejszości narodowych, mającego za zadanie ustawodawcze regulowanie dotychczasowych ich spraw i t. p.

### Zakończenie awantur w parlamencie niemieckim.

Znana awantura w parlamencie Rzeszy znalazła dziś ciekawy epilog, polegający na przemówieniu sejmokrajowego Landsberga, który całą mowę swą poświęcił sprawie awantury, posłowi p. Kube. Poseł Landsberg uważa, że pos. Kube nie ma prawa odgrywać w niemieckim parlamencie roli apostoła niemieczyny, ponieważ samo nazwisko jego dowodzi, że jest polskiego pochodzenia. Jeżeli nazwisko to przetłumaczy się na język niemiecki, to oznacza ono „Mały Jakób”. Wyjaśnienie to wywołało gwałtowną wesołość na lewicy i w centrum.

Pos. Kube wypowiedział się przeciwko rozumowaniu pos. Landsberga, nazywając go „nadrabinem”. Mówca oświadczył, że nazwisko jego spotyka się już w r. 1401 w historii niemieckiego „Reichstagu” i nic z polskością nie ma wspólnego.

### Przeznaczenie czarnej Reichswehry.

Na czwartkowym posiedzeniu komisji sejmu pruskiego, mających zbadać sprawę morderstw politycznych, popełnionych przez Czarną Reichswehrę, przesłuchiwany był komisarz policji Stumm, który oświadczył, że, jak wynika z dochodzeń politycznych, Czarna Reichswehra była subwencjonowana przez organizacje przemysłowe i związek agrarjusz, naprz. oddział w Kistrzyniu subwencjonowany był przez hamburskie

się spraw nawet najmniej przyjemnych a niezawsze czystych. Interes dla niego nie miał strony moralnej, ale był zadaniem, którego wartość stanowiło przewyciężenie trudności. Chętnie i chciwie chwycił takie, o których inni zrozpaczyli, budziły one jego działalność umysłową — grał jakby partję szachów z przeciwnikami i wysiłał wszystką swą wiedzę i zdolności, aby koniecznie zwyciężyć.

Utrzymywał zresztą, iż o uczciwość interesów powinny się troszczyć strony bojujące, których on był tylko narzędziem. Teorii tej wartości rozbiierać nie myślił, to pewna, że jej mecenas ze spokojnym sumieniem używał. Cisnęli się też doń zdesperowani i tacy, których sprawy polegały na jak najzręczniejszych referatach. Prawie bezprzykładnym było, aby Hartknoch kiedy przegrał; jeśli widział, że rzecz była w istocie niemożliwa, wówczas przyjął sprawę nie chciał. Człowiek był, bądź co bądź oryginalny, miał własne wyobrażenia, o które sporów nie toczył, ale według nich postępował.

Po powrocie z wycieczki, w ciągu której wstępował do Lublina i zajeżdżał do Brańska, mecenas powrócił do dawnego trybu życia, dał sobie tylko słowo, jak mówił, iż podróży więcej odbywać nie będzie, gdyż w nich traci zbyt dużo czasu, doznaje trudów wiele, a gra świecy nie warta.

Właśnie w jak najweselszym usposobieniu zasiadano jednego wieczoru do herbaty u mecenasa i żwawo toczyły się rozprawy o granej przed dwoma dniami komedji konkursowej, gdyż służący wszedł zakłopotany i doniósł panu Hartknochowi, iż jakiś nieznajomy jegomość usiłuje się z nim widzieć domaga; nazwiska powiedzieć nie chce, ale prosi niezwłocznie choć o krótkie posłuchanie, o dwa słowa.

Na wypadek takich natrętów miał mecenas osobny gabinet, do którego wniósł się z sieni, tam chwilo-

przedsiębiorstwo „Emaillier Werke”, należące do koncernu Stinnesa. Dyrektor tych zakładów złożył był w policji zeznania następujące: „W roku 1922, jak widać było z dzienników ówczesnych, istniało wielkie niebezpieczeństwo napadu Polski na Górny Śląsk i na wschodnie kresy Niemiec. Ponieważ Kistrzyn leży tylko o 80 klm. od granicy polskiej, mieszkańców jego ogarnął wielki niepokój. Dowiedziawszy się, że tworzą się tam organizacje wojskowe, zgłosiłem się dobrowolnie do t. zw. K-Truppe, czyli drużyn robotniczych. Do finansowego popierania Czarnej Reichswehry dyrekcja zakładów „Emaillier Werke” czuła się moralnie zobowiązana. Władze wojskowe okręgu kistrzyńskiego były o wszystkim powiadomione”.

### Rocznica plebiscytu Górnośląskiego.

Z okazji piątej rocznicy plebiscytu górnośląskiego, wszystkie stowarzyszenia polityczne, związki zawodowe, kulturalne i społeczne wydały odezwę do ludności śląskiej, w której m. in. oświadczają, że pomimo niesprawiedliwego dla ludu polskiego podziału G. Śląska, Niemcy nie ustają w akcji o odzyskanie części, przyznanej Polsce.

Projekt Rządu Niemieckiego w sprawie rewizji wschodnich granic Niemiec, jakoteż wykrycie u członków Volksbundu szpiegostwa polityczno-wojskowego na rzecz Niemiec są tego najlepszym dowodem. Niemcy prowadzą zagranicą wyteżoną propagandę przeciwko udzieleniu Polsce miejsca w Radzie Ligi, gdzie zamierzają wystąpić z żądaniem zmiany swych granic wschodnich na niekorzyść Polski i obawiają się bezpośredniego przeciwstawienia się Polski w Radzie Ligi. Po całym świecie rozszerzają Niemcy fałszywe wiadomości, że Polski G. Śląsk pragnie połączenia z Niemcami. W Niemczech urządkują się w tej sprawie liczne wiece i zebrania, a pisma niemieckie zamieszczają nieustannie kłamliwe wiadomości o Polskim Śląsku. Tu zaś na miejscu agitatorzy niemieccy niepokoją ludność kłamstwami, że Polski Śląsk przypadnie Niemcom. Prowadzi się tę robotę planowo, aby tylko niedopuszczyć do uspokojenia kraju i uniemożliwić spokojną pracę. Bezrobocie w przemyśle, które w Niemczech nie jest wcale mniejsze niż w Polsce, wyzyskuje się do agitacji przeciwko Polsce i do zdobywania dzieci robotników polskich dla szkoły niemieckiej. Stoimy na gruncie przyjętych przez Polskę zobowiązań międzynarodowych, jednakże dla zaznaczenia woli społeczeństwa śląskiego, że pragnie być zawsze połączone z Macierzą i gotowe jest bronić swej ziemi, postanowiliśmy wyżej wymienione organizacje urządzić w rocznicę plebiscytu w niedzielę 21-go marca wielką manifestację narodową w Katowicach.

Odezwa kończy się słowami:

Niech głos tej manifestacji usłyszy świat cały, niech go usłyszy szczególnie Liga Narodów i Rządy Mocarstw Zachodnich.

### Kredyty ulgowe na zasiewy dla poszkodowanych przez klęski żywiołowe.

W celu przycięcia z pomocą przy zasiewach wiosennych rolnikom, którzy ponieśli straty w roku zeszłym przez klęski żywiołowe, jak powodzie, nadmierne opady, gradobicia itp. — ministerstwo rolnictwa przeznaczyło 3.050.000 złotych na kredyty zasiewowe, zwrotne po zrealizowaniu zbiorów roku bieżącego. Powyższą sumę ministerstwo

wo przyjmował ich i odprawiał do kancelarji; nigdy nie puszczano do salonu, by swobodnej atmosfery jego oddechem swym nie zatruli. Z wyrazem gniewu prawie pan Hartknoch wstał od stolika i skierował się ku gabinetowi, do którego już służący wpuszczył owego utrapionego, nieproszonego gościa.

— Wracam natychmiast — rzekł do przyjaciół.

W gabinecie paliła się lampa na stolicku, nieopodal od progu stał w półcieniu nieznajomy jegomość, ze zwitkiem papierów pod pachą. Mecenasa na pierwsze wejście go poznać nie mógł.

Był to niskiego wzrostu, zgarbiony trochę mężczyzna, już nie młody, ubrany starannie i zdający się do lepszego należeć towarzystwa. Suknie, kapelusz, laska, którą trzymał w ręku, obcisłe rękawiczki pozapinane na guziczki, chustka do nosa woniejąca (perfum), lakierowane buty, przy siwych włosach i pomarszczonej twarzy trochę dziwnie odbijały. Mecenasa zbliżył się doń żywo, wpatrzył baczniej, i okrzyk podziwienia z ust mu się wyrwał. Zdawał się oczom swym nie wierzyć, wpatrzył się i zawołał:

— Pan Zembrzyński... być-że to może?

— Ja jsetem, ja, tak, tak — cichutko odrzekł, witając się, stary — cicho, proszę pana, cicho! Na chwileczkę, czy mogę się rozmówić? bo interes mam ekstra-pilny...

— Ja, kochany panie, wieczorem i raz wyszedłszy z kancelarji żadnym interesem się nie zajmuję, jest to u mnie prawidłem niezmiennem... Lecz na miłość Boga! co za przemiana!

Zembrzyński ruszył ramionami i śmiać się zaczął stłumionym, suchym śmiechkiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



podzieliło pomiędzy poszczególne województwa w następujący sposób:

woj. Krakowskie	650.000 zł.
„ Stanisławowski	300.000 zł.
„ Lwowski	500.000 zł.
„ Tarnopolskie	100.000 zł.
„ Pomorskie	300.000 zł.
„ Białostockie	100.000 zł.
„ Łódzkie	100.000 zł.
„ Kieleckie	200.000 zł.
„ Warszawskie	50.000 zł.
„ Poleskie	100.000 zł.
„ Nowogródzkie	250.000 zł.
„ Wileńskie	400.00 zł.

Razem 3.050.000 zł.

Podziału kredytów pomiędzy powiaty dokonała wojewodowie na podstawie opinii wojewódzkich komitetów pomocy rolnej, a między poszkodowanych w powiecie — starostowie na podstawie opinii powiatowych komitetów pomocy rolnej.

Oprocentowanie tych pożyczek łącznie z kosztami administracyjnymi instytucji rozdzielczych wynosić będzie zasadniczo 6 pro., a w wyjątkowych wypadkach 7 proc. w stosunku rocznym.

### Podziękowanie.

Przytarnia, poczta Wiele, powiat chojnicki  
dnia 10 marca 1926 r.

Szanowna Redakcjo!

Poświadczam niniejszem uprzejmie, że w nagrodę za rozwiązanie zagadki kolejowej odebrałem od Szanownej Redakcji wzgl. Administracji maszynę do szycia „Singera“ z wszelkimi potrzebnymi przyborami wartości 400 złotych.

Równocześnie zaznaczam, że „Ziemia Pomorska“ widocznie nie rzuca pustych obietnic, lecz dotrzymuje wiernie i bez wykrętu tego, co przyszcze, i aby Szanownych Czytelników „Ziemi Pomorskiej“ do pilnego rozwiązania zagadek zachęcić, proszę Szanowną Redakcję o ogłoszenie mego poświadczenia w „Ziemi Pomorskiej“.

Z poważaniem Alojzy Orlikowski, rolnik.

## Wiadomości z bliska i daleka.

Toruń dnia 15 marca 1926 r.

Poniedziałek dnia 15 marca Longina

Wschód słońca 6.<sup>15</sup>. Zachód słońca 18.<sup>1</sup>.

Wschód księżycy 7.<sup>10</sup>. Zachód księżycy 19.<sup>12</sup>.

Wtorek dnia 16 marca Cyryka

Wschód słońca 6.<sup>16</sup>. Zachód słońca 18.<sup>5</sup>.

Wschód księżycy 7.<sup>42</sup>. Zachód księżycy 21.<sup>12</sup>.

**Teatr Miejski.** Dziś w poniedziałek opera „Aida“. Występ gościnny B. Skwareckiej z opery Warszawskiej.

\* **Samobójstwo.** W ub. tygodniu wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia w hotelu pod „Lwem“ 26-letni Stanisław Hankiewicz. Powód samobójstwa jest dotąd nieznan.

\* **Zasypani ziemią.** Przy rozkopywaniu wałów fortyfikacyjnych na ulicy Mickiewicza obsunęły się olbrzymie zwały ziemi i pogrzebały pod sobą trzech pracowników: Skrzyneckiego, Wilmanowicza i Cywilskiego. Zdołano ich odkopać, ale dawali już słabe oznaki życia. W stanie groźnym odwieziono ich do szpitala.

\* **Oszczędności na kolejach.** Z powodów oszczędnościowych wstrzymano zostaje na polecenie Ministerstwa Kolei z dniem 15 marca rb. bieg pociągu Nr. 617/618 od Warszawy do Brodnicy i odwrotnie. Pociągi te będą kursowały tylko od Grudziądza do Brodnicy i odwrotnie podług dotychczasowego rozkładu jazdy ze zmianą klas z 1—3 na 2—4.

\* **Jak odroczyć służbę w wojsku?** Podania o odroczenie terminu odbycia służby w wojsku stałem ze względów rodzinnych i majątkowych należy wnosić do dnia, poprzedzającego stawienie się przed komisją poborową, ubiegający się zaś o ponowne przyznanie odroczenia do dnia 20-go czerwca b. r. Do podania należy dołączyć: a) wyciąg rodzinny, obejmujący całą rodzinę poborowego (ojca i matkę, rodzeństwo rodzone lub przyrodnie, zarówno ślubne, jak i nieslubne). W wyciągu tym powinni być umieszczeni wszyscy członkowie rodziny, bez względu na to, czy mieszkają razem, czy też osobno. Jeżeli wyciągu takiego nie można dołączyć, należy podanie uzupełnić zaświadczeniem komisariatu policji, o liczbie członków danej rodziny, z wymienieniem każdego poszczególnego członka i dołączeniem ich metryk urodzenia; b) zaświadczenie komisariatu policji o stanie majątkowym proszącego i jego rodziny. Podania o odroczenie terminu służby ze względu na studia i praktykę (uczniowie, studenci i praktykanci), należy również wnosić w wyżej podanych terminach. Do podania należy dołączyć: uczniowie i studenci — zaświadczenie szkoły, do której petent uczęszcza; praktykanci (zagranicą) — metrykę urodzenia, dowód osobisty lub paszport, a poza tym zaświadczenie jednej ze szkół, zaświadczenie zagranicznej firmy lub towarzystwa, roln., poświad-

czony przez właściwy urząd konsularny, że poborowy rzeczywiście już odbywał praktykę lub zostanie w tym czasie przyjęty; uczniowie, terminujący u majstrów cechowych — świadectwo o odbywaniu nauki rzemieślniczej, wydane przez zarząd właściwego cechu rzemieślniczego.

\* **„Mównica Publiczna“.** Prasę drukarską opuściło codopiero pismo miesięczne „Mównica Publiczna“ nr. 4-ty na marzec. Pismo to społeczne godne jest wszechmiar poparcia, tembardziej, że daje głosy prasy tak polskiej, jak i zagranicznej. I szlusznie mówi o sobie „Mównica Publiczna“, że powinna się stać rzeczywistie publiczną trybuną, doradcem ogólnym i samarytanką w potrzebie. Niechaj więc i nasi Szan. czytelnicy zainteresują się tem pismem, a kto raz takowe do ręki weźmie, już go nie wypuści. Abonować można wprost w Wydawnictwie, lub też zapisać można „Mównicę Publiczną“ na swej poczcie.

\* **Łążyn, pow. toruński. (Kradzieże).** Dotąd niewykryci sprawcy skradli wdowie p. K. 2 kószy pszczoł. Wyszukali najlepsze — wartości około 100 złotych. Złodziejom widocznie zależało na miodzie, bo na polu tuż za zabudowaniami wydusili pszczoły, kószy porzucali — i jedynie miód ze sobą zabrali. Podobnych kradzieży dokonano w ostatnim czasie w Ł. i okolicy więcej złodziei dotąd nie zdołano wyśledzić.

\* **Chełmno. (Nieszczęśliwy wypadek).** Na obszarze dworskim Nowydwór wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Robotnik Grajewski, 36 lat liczący, będąc zatrudniony układaniem drzewa w stodole, z niewiadomej przyczyny spadł z wysokości paru metrów tak nieszczęśliwie, że po 2 dniach zmarł. Grajewski osierocił żonę i 8 dzieci.

\* **Grudziądz. (Sprzedaż 140 koni wojskowych).** W dniach 22, 24 i 27 marca o godz. 9, sprzedawane będą na placu ćwiczeń przy koszarach Gen. Hallera 140 koni wojskowych. Prawo uczestnictwa posiadają wszyscy. 15% koni sprzedawanych będą kredytowane do dnia 15 września przy zobowiązaniu opłacania 12% (rocznie). Osoby chcące skorzystać z kredytu, powinny posiadać poręczenia władz państwowych, lub bankowe listy gwarancyjne.

\* **Drzycim. (Z życia wojaków).** Na walnym zebraniu miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków, które zagał hasłem „Wolność“ wiceprezes, po przeczytaniu protokołu nastąpiło sprawozdanie z swej rocznej działalności, a po czym wybrano zarząd na rok bieżący. W skład tegoż wchodzi: jako prezes druha Medard Ratkowski, zastępca druha Mindak, sekretarzem obrano druha Kuffla, a skarbnikiem druha Lamparskiego Stanisława.

\* **Lniano. (Z Tow. Powst. i Wojaków).** W skład zarządu miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków na rok bieżący, wybrano na walnym zebraniu powyższego towarzystwa, na prezesa druha Zborowskiego, zastępcę prezesa druha Sołtysia, na sekretarza druha Fr. Milczewskiego, na zastępcę druha Piotrowskiego, wszyscy z Lniana, skarbnika druha Alojzego Dembka z Wętfia, na komendanta druha Mrocza, na zastępcę druha Pstrąga z Wętfia, na ławników i rewizorów kasy zarazem, wybrano druha Anast. Kuffla, Antoniego Pika i Jana Tuszyńskiego. W skład sądu wojskowego wybrano druhow: Józefa Kulczyka, Al. Zaleskiego i Jana Ciepłucha, na zastępców: Fr. Pilarskiego i Józefa Siwińskiego.

\* **Wielka Komorza, pow. tucholski. (Skutki wichury).** Pod wpływem wiejących w tych dniach zachodnich wiatrów, porwana została w dniu 10. bm. w Wielkiej Komorzy, majątności Półczyńskich, część dachu masywnej stodoly. Szkody są dość znaczne. Wypadków w ludziach nie było.

\* **Starogard. (Sprzedaż koni wojskowych).** Dnia 25 marca, o godz. 9 przed poł., na placu przed Starostwem, odbędzie się licytacja koni wojskowych.

\* **Szumilowice. (Nieznana choroba koni na Pomorzcu).** Na Pomorzcu pojawiła się dotychczas nieznaną i niezbadaną chorobą koni. Symptomy tej choroby ujawniają się w nagłym osłabieniu zwierząt. Zarażone konie zdychają zazwyczaj po kilku godzinach od chwili ujawnienia się zarazy. O grozie zarazy świadczy fakt, że w majątku Szumilowice na Pomorzcu padło 60 koni. Epidemia ta czyni podobno wielkie spustoszenia w Niemczach.

\* **Więcbork. (Nowa kancelarja adwokacka).** Z dniem 15 b. m. otworzył w naszym mieście kancelarję adwokacką, były dyrektor przy sądzie okręgowym w Chojnicach p. Dr. Wł. Łubkowski.

\* **Karsin. (Wybory radnych gminy).** Wybory radnych gminy odbyły się w niedzielę dnia 7 b. m. w normalnym porządku. Głosowano na trzy listy. Na listę nr. 1 padło 198 głosów, na listę nr. 2—132, a na listę nr. 3—130. W skład radnych wchodzi pp.: Lipski Jan, Trzcziński Franciszek, Miętki Józef, Narloch Józef, Westfal, Raca Wojciech, Narloch Franciszek, Zalikowski Jan, Brzeziński Augustyn, Łukasiewicz Franciszek, Trzcziński Jan, Narloch Józef, Paweł Laboń, Milanowski, Kiżewski, Bonin Julian, Ronkowski Romuald, Jutrzenka, Bonin Narcyz, Cherek Franciszek, Szmidi Franciszek.

\* **Rajkowy. (Kradzież zboża).** Na majątku p. Maniowej skradziono z dnia 8 na 9 marca 2 miechy żyta. Jako sprawców wykryła pelplińska policja Go-

lana Alojzego i Rogaczewskiego Leona, zatrudnionych u p. Maniowej. Znakomicie spisał się przytem pies policyjny z Tczewa, Ara, który wywęszył zboże w chlewikach złodzieji.

\* **Celbowo, pow. pucki. (Zamknięcie drogi).** Z dniem 1 bm. zamknięto drogę Celbowo—Brudzewo, ponieważ wykonuje się obecnie nowy nasyp. Z Pucka do Brudzewa można teraz jeździć wyłącznie na Półczyno; dalsza droga okólna wiedzie z Brudzewa na Sławutówko i Sławutowo do szosy redzkiej.

\* **Żelgoszcz, pow. Starogard. W naszej gminie do wyborów do Rady Gminnej nie przyszło, ponieważ wpłynęła tylko jedna lista i to z partii robotniczej, w której są jako kandydaci robotnicy, rzemieślnicy, chałupnicy i kilka drobnych rolników postawionych. Przy zeszyłych wyborach były dwie listy wystawione, z których lista nr. 2 — rolników — uzyskała większość, tym razem dziwną rzeczą jest, że nasi rolnicy nie postawili własnej listy.**

\* **Kościerzyna. (Rezolucja uchwalona na walnym zebraniu Powiatowem Chrześ. Narod. Stron. Rolniczego na powiat kościerski).** Zebrani po wysłuchaniu referatu posła p. Wałaszka i przeprowadzonej bardzo ożywionej dyskusji, uchwalili poniżej podaną rezolucję:

Zebrani delegaci powiatu kościerskiego, dnia 5 marca na walnym zebraniu powiatowem Ch. N. S. Rol. w Kościerzynie uchwalają jednogłośnie:

1. Proszą Klub Ch. N. o przyspieszenie nowelizacji Kasy Chorych i Ubezpieczalni Krajowej. Jest to jedna z największych naszych bolączek, jaką mamy, a o którą naprawdę gorąco prosimy.

2. Popieramy usiłowanie Klubu Ch. N. w przyspieszeniu rewizji Konstytucji w kierunku podanym w wniosku na ręce p. Marszałka Sejmu. Zebrani godzą się na zmianę ordynacji wyborczej i są za popularnością głosowania.

3. Żądamy równomiernego opodatkowania wszystkich obywateli wedle stanu posiadania majątkowego. Jesteśmy za zniesieniem obecnych przywilejów (wolni do 60 morgów od podatku dochodowego) tak by podatek dochodowy państwowy każdy obywatel i obywatelka płacili i to od stopy najniższej, choćby od 1 zł począwszy.

4. Prosimy Klub nasz Chrześ. Narodowy, by stał wniosek o wysłanie komisji Sejmowej do zbadania nieznośnych stosunków komunalnych, jakie tutaj w naszym powiecie panują.

5. Klubowi Ch. N. wyrażamy serdeczne podziękowanie za dotychczasowe energiczne stanowisko zajęte w obronie rolnictwa i prosimy o dalszą obronę, a przede wszystkim o podjęcie inicjatywy w sprawach rolniczych.

6. Żądamy od Władzy Centralnej, by więcej i energiczniej zajęła się propagandą naszej idei Chrz. Rolniczej, a szczególnie przez objazdy i konferencje poselskie.

7. Posłom i senatorom Klubu Ch. N. wyrażają zebrani votum pełnego zaufania i pochwalają w całej pełni stanowisko Klubu Ch. N. w Sejmie, uznając że idzie to po linii naszych myśli i uczuć.

Rezolucję podpisał Zarząd Powiatowy i wysłał gdzie należy.

\* **Kleszczewo, pow. kościerski. (Dalsza budowa kościoła).** Roboty przy budowie tutejszego kościoła, które z powodu zimy były przerwane, obecnie znowu mają być wznowione. Utrzymuje się tu, iż niebawem osiąść tu się ma na stałe samodzielny duszpasterz.

\* **Jaroszewy, pow. kościerski. (Wytrzeźwiał po zimnej kąpieli).** Przed kilku dniami przybył tu z okolicy pewien gość po sól. Wstąpiwszy do oberży, wypił kilka wódek i w dobrym humorze, lecz o słabych zapewne już nogach chciał wrócić do domu. Chcąc sobie drogę skrócić, przeszedł przez podwórze pewnego gospodarza. Tu na nieszczęście noga mu się „pośliznęła“ i upadł razem na mierzwę z workiem soli. Wypadało mu przechodzić następnie przez Wierzycę, przez którą prowadziła tylko wąska kładka. Tu znowu miał „pecha“: wpadł do rzeki. Na szczęście rzeka w tem miejscu nie była głęboka, wobec czego nie groziło mu żadne niebezpieczeństwo. Zarzywszy więc przymusowej zimnej kąpieli i wypłukawszy sól, wygramolił się z rzeki i zaszedł spokojnie do domu bez dalszych przygód.

\* **Wyszecino, pow. wejherowski. (Znęcanie się nad ojcem).** Znęcał się nad ojcem własnym, umysłowo chorym, Józef Zielonka, zamieszkały w Owczarni. Bił on ojca kijem i powrozem, co prawda, jak twierdzi sam, tylko w obronie własnej. gdyż ojciec miał się rzucić nań z nożem.

## Z gospodarki powiatowej w Chełmińskim.

Dzieją się u nas w powiecie niejedne rzeczy, o których, choć pono filozofom się nie śniło, do wiedzieć się powinny szersze koła publiczności.

Przed zniwami r. 1923 otrzymał pewną osadę likwidacyjną w Starym folwarku jakiś ktoś, którego tam dotąd nie znano. Gdy przyszło do przejęcia osady, zjechał sam p. starosta z Chełmna i sam osobiście przeprowadził eksmisję Niemca, nie cofając się nawet przed wyszukiwaniem ukrytego złośliwie inwentarza. Mógłby ktoś sądzić, że



to dowód wielkiej ludzkości i demokratycznego sposobu myślenia, ale wtajemniczeni gadali, że nowy osadnik to jakiś kuzyn b. wojewody, on sam zaś wyjaśnił, że p. starosta doskonale wie, czemu jest wobec niego tak uprzejmy.

Wprowadzony z takimi honorami osadnik, traktowany był nadal z szczególnymi względami. Sołtys, nieublagany przy ściąganiu podatków, wobec nowego osadnika, którego pokrótce nazywać będą „kuzynem“, okazywał niesłychaną łaskawość, tak iż tych podatków nazbierało się aż 2000 złotych. Wreszcie cała pretensja, powstała z zaległości podatkowych, oddana została do biura podatkowego przy Starostwie Chełmińskim, a w grudniu r. z. egzekutor obłożył aresztem inwentarz. Ale i teraz nie opuściła kuzyna „łaska“ władzy, bo kiedy innym podatnikom już po tygodniu lub po dwóch tygodniach wyznaczano licytację, ów nowy osadnik otrzymał odroczenie a później nawet zezwolenie na sprzedaż z wolnej ręki. W dodatku ów osadnik-kuzyn przedzierzwał swą osadę na lat 6 i rozpoczął pertraktacje o jej sprzedaż.

Nie dość na tem. W lipcu r. 1925 osadnik-kuzyn otrzymuje nominację na wójta. Początkowo sprawuje on swój urząd dość sprawnie, ale po dwóch miesiącach przykrzy mu się to i wyręcza się sekretarzem lub sołtysem, który po pewnym czasie, na wniosek ustępującego wójta, zostaje jego następcą.

Czyżby nie było wskazaniem, aby wyższa władza rozpatrzyła te sprawy, które rodzą różne domysły i plotki i szerzą niezadowolenie i rozgoryczenie?

A teraz inna sprawa!

Chełmiński Bank Powiatowy, jednostka samodzielna, lecz pod odpowiedzialnością powiatu, przy sporządzaniu bilansu obrachunkowego za r. 1925 wykazał około 24.000 zł. dochodu! Na jaki cel te pieniądze obrócono? Otóż podobno podzielono te pieniądze częściowo na dywidendę. W pierwszym rzędzie przypadło dla p. Starosty 3.000 zł., dla dyrektora L. 3.000 zł., dla dyr. M. 2.000 zł. itd., resztę złożono jako fundusz rezerwy w Banku! Co nato Wydział Kasowy (Rada Nadzorcza) i wogóle pp. deputowani Sejmiku Powiatowego?

Bezrobotnych w powiecie całe seki, a tłuczenia kamieni do reperacji szosy, Nowe Dobro—Podwiesiek zaprzestać musiano dla braku gotówki. Dzieśiątki robotników skazanych zostało nagłe na zapomogi rządowe i tanią kuchnię z ofiar publiczności, a tysiące idą na dywidendy. Czyżby nie właściwiej było obrócić te pieniądze na jakiś inny cel, np. zniżyć stopę procentową od pożyczek lub ograniczyć opłaty za manipulacje. Bo czy można przy obecnej stopie procentowej dopomóc gospodarstwu rolnemu lub przemysłowemu pożyczką, kiedy dziś każdy kto jest zmuszony pożyczkę zaciągnąć, uważa je za stryczek na gardło?

Czas byłby nad tem wszystkim się zastanowić i zacząć hasła oszczędności wprowadzać w życie — celowo i szczerze. Jeden z wielu.

## Ostatnie wiadomości.

**W Genewie położenie bez wyjścia.**

W Genewie położenie nie zmieniło się. Jutro odbyć się ma zgromadzenie członków Ligi Narodów, na którym omawiana będzie sprawa przyjęcia Niemiec na członka Ligi oraz rozszerzenie Rady Ligi.

Niemcy trwają nadal na swym stanowisku, licząc na to, że Briand i Chamberlain ustąpią albo się pokłócą.

Nie mówi się już o stałym miejscu dla Polski, ale jedynie o miejscu niestałym, nie wymieniając Polski, żeby Niemców nie drażnić.

W kołach politycznych twierdzą, że niema innego wyjścia, jak odłożenie przyjęcia Niemiec do Ligi do września. Oczywiście Polska powinna otrzymać miejsce w Radzie bez względu na wstąpienie do niej Niemiec, ponieważ pretensje Polski do miejsca w Radzie są niezależne od wstąpienia Niemiec do Ligi.

Jest jednak możliwe, że kandydatura Polski natrafi na sprzeciw Chin.

Stanowisko Szwecji jest chwiejne i zmienne, ale jest nadzieja, że p. Unden wstrzyma się od głosowania.

### Katastrofa w kopalni.

W sobotę około godz. 4-ej popołudniu odczuto w Bytomiu kilkakrotne silne wstrząśnienie ziemi. Po pewnym czasie stwierdz., że wstrząśnienie to nastąpiło skutkiem załamania się sztolni w „Karsten Centrumstube“, przyczem zostało, jak stwierdzono narazie, zasypanych 30—35 górników. Na podstawie sygnałów, otrzymanych od zasypanych, przypuszcza się, że 13 z nich wyszło bez szwanku, podczas gdy 3-ch zostało zasypanych. Nie wiadomo jednak, czy pozostałych przy życiu będzie można wydobyć.

### Unieżliwiony wiec posła Bryla.

Zapowiedziany na wczoraj wiec sprawozdawczy posła Bryla w cyrku warszawskim nie odbył się, ponieważ zgromadzona publiczność zajęła tak wroga postawę, że policja zmuszona była rozprzeżyć tłum.

### Kurs dolara.

Dolar w Warszawie nieurzędowo zł. 8,10 — tendencja mocna.

## Dział gospodarczy.

**Użycie nawozów fosforowych przez rolników-praktyków.**

Mała zawartość fosforu w naszych ziemiach w Polsce jest faktem ogólnie znanym, również nie jest nowością, że obornik zawiera stosunkowo mało fosforu. Wątpliwości istnieją wśród rolników tylko, który nawóz, zawierający fosfor, należy wybrac, aby uzyskać odpowiednie żniwo. Sfery rolnicze zainteresuje z pewnością fakt, że u Niemców z ich wysoko rozwiniętym rolnictwem zużyto w roku ubiegłym 355.000 tonn czystego kwasu fosforowego, co mniej więcej odpowiada 240.000 wagonów nawozów, zawierających fosfor. Z tej ilości przypada 74 proc. na tomasówkę, jak to podaje niemieckie ministerstwo rolnictwa; reszta, to jest 26 procent przypada na inne rodzaje nawozów fosforowych. Olbrzymia większość praktyków oświadczyła się więc za tomasówką. I u nas nie

powinno żadne pole, łąka, pastwisko lub „koniczysko“ pozostać bez tomasówki. Stosować można tomasówkę w ilości do 2 centn. metr. na morgę polską, aż do wczesnej wiosny. Pod uprawy wiosenne można sypać tomasówkę jeszcze na krótko przed siewem. Kwas fosforowy dzisiejszych tomasówek jest bardzo łatwo rozpuszczalny i wywiera natychmiast skutek.

### Targi w Lublinie.

Zarząd Targów, odbyć się mających w Lublinie w dn. 29, 30 i 31 maja rb. podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że ceny pobierane za miejsca na Targach będą następujące:

Za miejsca na konie i bydło po 10 zł. od sztuki, za miejsca na trzodę chlewną i owce po 15 zł. od klatki, za miejsce pod dachem dla przemysłu i przedmiotów z rolnictwem związanych 2 zł. za metr kwadr., za miejsce bez dachu 75 groszy metr kwadratowy.

Osoby zainteresowane zechcą po informacje zgłaszać się do Biura Sekcji Hodowlanej w Lublinie, ul. Krakowskie Przemieście 64, w gmachu Syndykatu Roln., II piętro, tel. 143.

## ZIEMIOPLÓDY:

Poznań, dnia 13 III. 1926

Za 100 kg. loco stacja załadowcza.

Żyto 20.00—21.00; pszenica 36.50—38.50; jęczmień 19.00—20.00; jęczmień browarowy 20.50—22.50; owies 21.25—22.25; mąka żytnia 70% 31.75—32.75; mąka żytnia 65% 33.25—34.25; mąka pszenna 65% 57.50—60.50; ospa żytnia 13.50—14.50; ospa pszenna 15.75—16.75; płatki ziemn. 13.00—14.00; ziemniaki fabryczne 2.30; groch polny 29.00—30.00 groch viktorja 38.00—42.00; seradela 19.50—22.50; lubin niebieski 14.50—16.50; lubin żółty 17.50—19.50; koniczyna czerwona 215.00—305.00; słoma żytnia luźna 1.70—1.90; słoma żytnia prasowana 2.55—2.75; siano luźne 6.60—7.40; siano prasowane 8.75—10.00; wyloki buraczane suche 10.00—11.00.

## Kwit

Niniejszem zamawiam na II kwartał (kwiecień, maj i czerwiec) 1926 r. wychodzącą w Toruniu 3 razy tygodniowo

## „ZIEMIĘ POMORSKA“

(daw. „Przyjaciel Rolnika“)

z odnośnikiem w dom za 2,95 zł.

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: .....

### Pokwitowanie pocztowe

Sumę 2,95 zł. za „Ziemię Pomorską“

z odnośnikiem w dom odebrałam.

dnia ..... 1926

Urząd pocztowy

## Sp. Akc. Handlowo-Rolnicza „KOPOROLNA“

Związek Syndykatów Rolniczych i Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych  
WARSZAWA, Kopernika 30, telef. 144-15

Dostarcza na dogodnych warunkach kredytowych za pośrednictwem Synekatów Rolniczych i Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych:

Nawozy sztuczne, artykuły budowlane, produkty naftowe nasiona, maszyny oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres rolnictwa.

Wyłączne przedstawicielstwo na Polskę:

**Marshall Sons & Co Ltd. Grainsborough, England.**

Lokomobile rolnicze, młocarnie parowe, lokomobile przemysłowe (stacjonery), walce parowe drogowe, motory spalinowe.

**International Harvester Co. Chicago U. S. A.**

Ciągówki Deeringa, narzędzia motokultury, żniwiarki, wiązalki, kosiarki Deeringa przyrządy żniwne, szpagat do wiązałek.

**Podens A. G. Wismar in/M.**

Siewniki do nawozów sztucznych systemu Westfalja „Obotrit“

**Zakłady „Skoda“ Pilzno.**

Wirówki „Libella“

**S-té Anonyme des Anciens Etablissements Hotchkiss et C-le à Paris France.**

Samochody osobowe.

**Cukrovar Kvasice u Kromerize (Morawa)**

Jęczmień „Hanna“ Proskovetza.

**Allmänna Svenska Utsädeaktiebolaget. The General Swedish Seed Company L. t. d.**

Nasiona zbóż.

posiada własne oddziały w Poznaniu, Katowicach, Gdańsku, Londynie oraz 184 biura sprzedaży w całym kraju zrzeszonych i współpracujących instytucji rolniczych.

## Pomorski Syndykat Rolniczy w TORUNIU

Centralny organ handlowy Pomorskiego Tow. Rolniczego i Spółdzielni Rolniczo-Handlowych

Telefony: Toruń 435, 436, 153. Adr. telegr. „Hurtroln“ skrz. poczt. 43.

oraz Oddziały Pomorsk. Stowarzyszenia Rolniczo-Handl. w

Brodnica - Chojnicach - Pelplinie - Wejherowie - Chełmie Nowemście - Wąbrzeźnie - Tczewie - Pucku - Kartuzach 1)

== SPRZEDAŻ ==

nawozy sztuczne, węgiel, towary roln., artyk. budowl.

== ZAKUP ==

wszelkich Ziemiopłodów

### Polecam:

Kowadła, imadła, kuźnie polowe, wentylatory, wiertarki różnych wielkości i wszelkie narzędzia dla zawodowców.

**Stefan Cichocki**

Skład towarów żelazn. i narzędzi  
Toruń Kr. Jadwigi 20  
Telefon 374.

Załatwiam wszelkie sprawy Urzędów Ziemskich  
Błachowski b. sekretarz Ziemski  
Toruń, ul. Sukiennicza Nr. 2. III p.

### Urząd. gospod.

Pomorzani lat 29. z ukończoną szkołą rolniczą i jeden rok praktyki w maj. 3000 morg. poszukuje posady samodzielnej, ewent. drugiego urzędnika od 1. IV. 26 r. Okolica obojętna. Zgł. złożyć w administracji „Ziemi Pomorsk.“ pod Nr. 67

### Ogłaszajcie się

w „Ziemi Pomorskiej“